DODATEK NADZWYCZAJNY.

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 29 sierpnia 1914 r.

Guczkow o przyszłości Polski. Smiertelne zapasy.

Ucieczka niemców z Częstochowy.

Guczkow o przyszłości Polski.

WARSZAWA. Wczorajszy popołudniowy „Kurjer Warszawski“ zamieszcza rozmowę redaktora „Swiata“, p. Krzywoszewskiego z wybitnym parlamentarzystą i działaczem rosyjskim posłem do Dumy z ramienia październikowców, Guczkowem, który przybył do Warszawy celem zorganizowania pomocy dla rannych.

Wywiad miał głównie na celu wyświetlenie zapatrywań umiarkowanych kół politycznych rosyjskich na sprawę przeobrażenia stosunków polsko-rosyjskich, które zwiastuje znana powszechne odezwa Wodza Naczelnego armji rosyjskiej do Polaków. Guczkow oświadczył, że odrębny polityczny organizm Polski wyobraża sobie jako zupełną autonomję na zasadzie realnej unii z Rosją i z Cesarzem Wszechrosji, jako Królem Polskim na czele, przy wspólnej armji, polityce zagranicznej, monecie, poczcie i systemie celnym. Oczywiście przy realizacji tego planu może się okazać konieczność wprowadzenia jeszcze niektórych wspólnych funkcji ogólnopaństwowych.

Tak pojęty organizm polityczny musiałby oczywiście posiadać własne ciało prawodawcze. Utworzenie takiego organizmu nie nastręczy poważniejszych trudności, które jednak wyłonią się niewątpliwie przy określaniu granic i przy opracowaniu statutu autonomicznego, będą one jednak drobne w porównaniu do ogromu historycznego dzieła połączenia w jedną całość wszystkich dzielnic polskich.

Dalszy bieg wypadków będzie zależał w pierwszym rzędzie od społeczeństwa polskiego, od jego umiarkowania w żądaniach i równowagi. Nie ulega kwestji, że zachowanie się społeczeństwa polskiego wpłynie decydująco na urabianie się opinji publicznej w Cesarstwie.

Po zwycięskiej wojnie, zakończył Guczkow, zapanuje w Rosji nastrój podniosły. Wyłoni się konieczność wielkich reform, lecz śród nich sprawa polska będzie najpilniejszą. Będziemy musieli załatwić ją natychmiast po zapanowaniu normalnych warunków w kraju.

„Temps“ o stanowisku Polaków.

PARYŻ. Odnośnie przyrzeczeń pod adresem Polaków ze strony cesarzów Niemiec i Austrji, „Temps“ twierdzi, że Polacy są przenikliwi i spotkają Rosjan w Prusiech i Galicji, jako oswobodzicieli nie zaś wrogów, gdyż Rosjanie uczciwie wyciągają do nich prawicę w imieniu Cesarza i jego sprzymierzeńców.

Smiertelne zapasy.

PARYŻ. Korespondent wojenny „Journala“ telegrafuje, że dziś o świcie niemcy rozpoczęli na całym froncie zachodnim natarcie. Główny nacisk skierowany jest na terenie belgijskiem na linję pomiędzy rzekami Mozą i Sambrą. Rezultaty, jakie udało się niemcom dotychczas osiągnąć, są kolosalnie niewspółmierne z poniesionemi przez nich stratami, które są nieobliczalne. Wojska sprzymierzone stawiają bohaterski opór, lecz pozycje ich są o wiele dogodniejsze, przez co straty znacznie mniejsze. W ogień idą najprzedniejsze siły niemieckie. Do odebrania francuzom ważnej pozycji wzmocnionej Rose, użyty był pułk gwardji cesarskiej z Poczdamu, został jednak z olbrzymiemi stratami odparty. Wogóle daje się zauważyć dążenia niemców do wydobycia z armji swojej maximum energji byle za wszelką cenę zdobyć sobie drogę do Francji. Dążenie to stało się wprost panicznem wobec zbliżającego się coraz bardziej widma groźnego niebezpieczeństwa z frontu wschodniego.

Wzięcie twierdzy Namure.

PARYŻ. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że nocy ubiegłej niemcy zajęli twierdzę Namure.

Omawiając ten fakt „Temps“ pisze, że twierdza ta, należąca pod względem siły obrony do drugorzędnych, nie mogła długo wytrzymać szalonego naporu ataków niemieckich. To było do przewidzenia. Niemcy zasypywali fortecę gradem pocisków. Kanonada trwała kilka dni bez przerwy, wyrządzając olbrzymie spustoszenia. Załoga broniła się dzielnie, dokazując cudów waleczności i wytrwałości, widząc jednak, że wobec olbrzymiej przewagi wojsk niemieckich i po zdobyciu przez nie kilku ważniejszych fortów, nie utrzyma się dłużej, przebiła się w bohaterskim ataku przez okalający miasto i twierdzę żelazny pierścień sił niemieckich i połączyła się forsownym marszem z armją francuską.

Ruchawka śród kurdów.

URMJA. Zauważyć się daje silne podniecenie śród tureckich kurdów. W starciu z wojskami tureckiemi poległo 30 kurdów.

Ucieczka niemców z Częstochowy.

CZĘSTOCHOWA. Wszystkie wojska niemieckie opuściły śpiesznie Częstochowę. Olbrzymie zapasy prowiantów pozostały na miejscu. Na Jasnej Górze zebrały się tysiące pobożnych. W klasztorze odprawiono solenne nabożeństwo dziękczynne.

Ofenzywa rosyjska.

PETERSBURG. Urzędownie: Ze sztabu Wodza Naczelnego:

„Wojska rosyjskie zbliżają się do twierdzy Królewieckiej, wypierając czołowe oddziały załogi. Otrzymano wiadomość o zajęciu przez rosjan wielkiej liczby przepraw na rzece Alle (po polsku Lawa, lub Lyna, wpadająca do Pregla pod Widawą.

Miądzy Wisłą a Dnieprem ustalono blizkie zetknięcie z armjami austrjackiemi. W dniu 26-ym sierpnia skutecznie rozpoczęły się bitwy pod Tomaszowem lubelskim i Monasterzyskami.

Zajęcie Tylży.

RYGA. Według otrzymanych wiadomości, Tylża zajęta została przez wojska rosyjskie.

RYGA. W Tylży wzięto znaczną zdobycz wojenną. Załoga i ludność uciekły.

Urządzono prawidłowe połączenie pocztowe między miastami w Prusach Wschodnich, zajętemi przez wojska rosyjskie, między innemi z Instruciem (Interburgiem).

Walki pod Nancy.

PARYŻ. Ogłoszono następujący komunikat ministra wojny: Francuzi znowu rozpoczęli ofenzywę i odparli niemców, zmuszając ich do odwrotu w kierunku miasta Saint-Ville. Niemcy zbombardowali i splądrowali bezbronne miasto Saint Rille. W okolicach Nancy natarcie wojsk francuskich trwa bez przerwy już piąty dzień.

Wyjazd posła austrjackiego z Japonji.

TOKJO. Mimo że Japonja oficjalnie nie wypowiedziała wojny Austrji, jednak stosunki dyplomatyczne zerwano, skutkiem czego poseł austrjacki wyjechał do Ameryki.

Flota niemiecka.

LONDYN. Okręty niemieckie najwidoczniej krążą w pobliżu kanału Kilońskiego. Torpedowce ochraniają wybrzeże między ujściem Elby i wyspą Helgoland. W porcie hamburskim znajduje się 1,200 niemieckich okrętów handlowych.

Nowy gabinet we Francji.

PARYŻ. Uznając za konieczne rozszerzyć pełnomocnictwa ministerjów, wobec przeżywanych wypadków, Viviani złożył Poincaremu prośbę o dymisję gabinetu. Poincare przyjął dymisję i polecił Vivianiemu utworzenie nowego gabinetu.

Viviani przedstawił zaraz następujący skład: Prezes ministrów bez teki—Viviani, minister sprawiedliwości—Brian, minister spraw zagranicznych—Delcassé, minister spraw wewnętrznych—Malvi, minister wojny—Millerand, minister marynarki—Augagneur, skarbu—Ribot, oświaty—Sarraut, robót publicznych—Sembat, handlu—Thomson, koloni—Doumergue, rolnictwa—Ferrand David, pracy—Bienvenue Martin, minister bez teki—Jules Gaud, podsekretarz stanu do spraw artystycznych—Dalimier.

PETERSBURG. Nowy gabinet francuski powitano tu z radością. Udział w nim Delcassego dowodzi wytrwania Francji w akcji przeciwko Niemcom.

PARYŻ. Millerand wznowił codzienne narady dyrektorów departamentów Ministerjum Wojny.

Ostatnio debatowano nad doprowadzeniem fortyfikacji Paryża do stanu obronnego.

Ranny książe.

RZYM. Książe Saksen-Meiningeński, ciężko ranny w bitwie pod Namur, przebywa w szpitalu w Oberge

Pomoc dla Warszawy.

PETERSBURG. Rada Ministrów postanowiła zadośćuczynić staraniom Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, co do wydania rządowej zapomogi w kwocie 100,000 rb. dla okazania pomocy ludności, która ratowała się ucieczką z miejsc dotkniętych pożogą wojenną.

Kronika.

— (h) **Wyjazd gubernatora do Piotrkowa.** Dzisiaj po południu, jak się dowiajemy z miarodajnego źródła, wyjechał do Piotrkowa gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski wraz z podwładnymi sobie urzędnikami gubernialnymi. W tymże pociągu wysłana została do miejsca swego urzędowania policja częstochowska.

— (h) **Powrót prezydenta.** W piątek o godz. 2-ej po poł. wrócił z Moskwy do Łodzi prezydent miasta Łodzi p. Pieńkowski.

Wydawca St. Książek. Redaktor odpow.: Wincenty Sławiński. W druk. St. Książka, Zachodnia 37